

Sygn. I C 1302/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Monika Wasilewska

Protokolant: Adrian Kobus

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2015 r. w Warszawie sprawy z powództwa Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna przeciwko Skarbowi Państwa - Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na rzecz powoda Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna kwotę 4960,95 zł (cztery tysiące dziewięćset sześćdziesiąt złotych 95/100) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 11 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty,

II. Zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na rzecz powoda Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna kwotę 966,00 zł (dziewięćset sześćdziesiąt sześć złotych 00/100) tytułem kosztów procesu,

III. Zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie kwotę 293,23 zł (dwieście dziewięćdziesiąt trzy złote 23/100) tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1302/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 września 2013 r. (wniesionym w dniu 09 października 2013 r.- data stempla pocztowego – k. 48) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniosło o zasądzenie od Skarbu Państwa – Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad kwoty 4.960,95 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty, wraz z kosztami procesu i zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu powód wskazał, że na drodze krajowej nr (...) doszło do uszkodzenia samochodu marki (...) (...) nr rej. (...) należącego do poszkodowanej B. M. K., która w chwili zdarzenia posiadała zawartą z powodem umowę ubezpieczenia AC. Powód wyjaśnił, że z tytułu umowy ubezpieczenia wypłacił poszkodowanej kwotę 4.960,95 zł i na podstawie art. 828 § 1 k.c. zwrócił się z roszczeniem regresowym do pozwanego jako odpowiedzialnego za powstałą szkodę o zapłatę na rzecz powoda całej wypłaconej kwoty. Powód wskazał, że powyższa kwota nie została uiszczona (pozew k. 2-4).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 28 października 2013 r. w sprawie I Nc 6756/13 referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Woli w Warszawie I Wydział Cywilny nakazał pozwanemu Skarbowi Państwa – Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad zapłatę z godnie z żądaniem pozwu (nakaz zapłaty – k. 49).

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany wywiódł sprzeciw, w którym wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu z kosztami zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad realizuje inwestycję drogową polegającą na rozbudowie drogi krajowej nr (...).

Wskazał, że wykonawcą przedmiotowej drogi są podmioty trzecie i wyjaśnił, że z chwilą przekazania terenu budowy odpowiedzialność za szkody wynikłe na tym terenie ponosi wykonawca. Odpowiedzialność wykonawcy, któremu prace powierzono pozwany wywodzi z art. 652 k.c. oraz umowy zawartej pomiędzy pozwanym a wykonawcami objętej w klauzuli nr 17 warunków ogólnych kontraktu (Ryzyko i Odpowiedzialność) wiążącej strony tej umowy, zgodnie, z którym to wykonawca ponosi odpowiedzialność za wyniki w trakcie realizacji szkody i na podstawie tej umowy wykonawca przejął wszelką odpowiedzialność za szkody wynikłe w trakcie prowadzenia robót i zobowiązał się zwolnić zamawiającego (pozwanego) z obowiązku jakichkolwiek świadczeń z tytułu jakichkolwiek szkód wyrządzonych komukolwiek w związku wykonywaniem kontraktu. Pozwany wskazał, że w tym okresie na drodze (...) wykonanie prac powierzono konsorcjum (...) p.A z siedzibą w R., Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M., Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., Przedsiębiorstwo usług (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Z. i T. S.p.A. z siedzibą w M. (sprzeciw – k. 52-53). Na rozprawie w dniu 19 października 2015 r. pozwany nadto podniósł zarzut przedawnienia (k. 521).

Zarządzeniem z dnia 21 lipca 2014 r. na skutek wniosku pozwanego Sąd zawiadomił o toczącym się postępowaniu (...). S.A. (...) w W. (pismo - k. 179, zarządzenie – k. 196, 230), który nie wstąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego.

Powód wniósł o dopozwanie spółki (...) p.A. Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W. (k. 250). Postanowieniem z dnia 05 maja 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie wniosek powyższy odrzucił (postanowienie – k. 479).

Natomiast zawiadomiony przez Sąd (...) S.p.A. Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W., nie wstąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego.

Do zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 stycznia 2011 r. B. K. poruszała się swoim samochodem osobowym marki M. (...) nr rej. (...) po tzw. Trasie (...) stanowiącej drogę krajową nr (...) (zeznania B. K. – k. 230). W tym samym czasie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) jako inwestor realizowała inwestycję drogową polegającą na rozbudowie drogi krajowej nr (...) do parametrów drogi ekspresowej na odcinku P. przez T. do R.. Prace powyższe były wykonywane przez międzynarodowe konsorcjum, którego zadaniem było zarówno opracowanie projektu jak i jego wykonanie. Projekt był realizowany odcinkami, bez wyłączania z ruchu całej drogi. Droga stanowiła teren budowy. GDDKiA teren budowy pomiędzy P. a T. celem realizacji zadania inwestycyjnego przekazała protokolarnie wykonawcy i był on w dyspozycji wykonawcy. Prace były wykonywane w ten sposób, że zamykana była tylko jedna jezdnia z dwujezdniowej drogi a cały ruch samochodowy był kierowany na jezdnię sąsiednią oddzieloną barierkami i właściwie oznakowaną, prace były wykonywane przy ciągłym ruchu pojazdów. (zeznania H. M. – k. 211 T. S. – k. 212-213, protokoły przekazania - 162v – 175). Z kontraktu zawartego pomiędzy inwestorem a wykonawcą wynikało zobowiązanie wykonawcy do zapłaty na rzecz inwestora odszkodowania i przejęcia odpowiedzialności materialnej m.in. za szkody lub straty wyrządzone komukolwiek w związku z realizacją zadania inwestycyjnego (k.89v).

Na odcinku pomiędzy P. a T. samochód M. (...) prowadzony przez B. K. uległ uszkodzeniu z powodu najechania prawą stroną przedniej i tylnej osi na ostro krawędziowany przedmiot leżący na drodze lub zagłębienie w jezdni na remontowanym odcinku, którego inwestorem jest GDDKiA. Uszkodzeniu uległy dwie felgi aluminiowe, dwa zawory ciśnieniowe oraz dwie opony (po jednym elemencie na koło). Koszt naprawy, wymiany dwóch kół, wyniósł 4.960.95 zł (brutto). Teren budowy w miejscu, w którym doszło do zdarzenia drogowego był protokolarnie przekazany wykonawcy (k.162v – 175). W czasie zdarzenia drogowego Poszkodowana B. K. posiadała zawartą z powodem Towarzystwo (...) Spółką Akcyjną w W. polisę ubezpieczeniową OC i AC. B. K. zgłosiła szkodę w dniu 01 lutego 2011 r. Naprawa pojazdu została przeprowadzona w serwisie (...) Sp. z o.o. w W.. Powstała szkoda została zlikwidowana w ramach ubezpieczenia AC Towarzystwa (...) S.A. w trybie bezgotówkowym, to znaczy ubezpieczyciel (...) S.A. zapłacił cenę naprawy bezpośrednio serwisowi wykonującemu naprawę (k.39). Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna uznała swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę z tytułu umowy ubezpieczenia AC i pokrył w całości koszty naprawy do kwoty

4.960,95 zł. Zapłata z tytułu likwidacji szkody została dokonana w dniu 15 marca 2011 r. (k. 41). Pismem z dnia 14 kwietnia 2011 r. T.U. (...) S.A. zwrócił się z roszczeniem regresowym do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o zapłatę kwoty 4.960,95 zł tytułem wypłaconego odszkodowania. GDDKiA odmówiło wypłaty żądanej kwoty wskazując, że remontowany odcinek drogi, na którym doszło do zdarzenia został protokolarnie przekazany wykonawcy zadania inwestycyjnego (k.25).Ubezpieczyciel Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad (...)S.A. V. (...) wskazał ubezpieczycielowi poszkodowanej, że GDDKiA nie jest odpowiedzialny za szkodę, gdyż zadanie inwestycyjne było realizowane przez (...) S.A. w T. (k.38). Konsorcjum realizujące inwestycję na przedmiotowym odcinku drogi (...) składało się z firm (...)p.A z siedzibą w R., Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M., Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., Przedsiębiorstwa usług (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Z. i (...)S.p.A. z siedzibą w M.. Inwestorem był Skarb Państwa – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (k.102v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych do pozwu kserokopii dokumentów: pisma GDDKiA (k.25), dowodu rejestracyjnego pojazdu (k.28-29), prawa jazdy (k.26) wniosku o ubezpieczenie i polisy ubezpieczeniowej (k.32-35), zgłoszenia szkody (k.36-38), pisma (...) (k.38, 55), pisma (...) S.A. o przyznaniu odszkodowania (k. 39-40), potwierdzenia przelewu (k.41), faktury VAT (k.42), wezwania do zapłaty (k.43-47) , warunków kontraktu (k.56-101v, 405 – 451v), umowy (k.102 – 120, 389 – 405), decyzji Wojewody (...) (k.122 – 127, 128 - 133, 134 - 147, 148 – 154, 155 - 162), protokołów przekazania terenu budowy (k.162v – 175), opinii biegłego (k.466 – 468), zeznań świadków H. M. (k. 211), T. S. (k. 212-213), B. K. (k.230).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków H. M., T. S. i B. K. w zakresie w jakim stanowiły podstawę do czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, gdyż były spójne logiczne i korespondowały z innym materiałem dowodowym. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania prywatnych dokumentów załączonych do pozwu przez powoda. Brak było także podstaw do kwestionowania dokumentów przedłożonych przez pozwanego, tym bardziej, że nie były one podważane przez powoda. Pisemna opinia biegłego w ocenie Sądu, jest pełna i jasna, a przy tym w sposób wyczerpujący i kompleksowy udzieliła odpowiedzi na postawione pytania. Charakteryzuje się wnikliwością, profesjonalizmem i precyzją przeprowadzonej analizy. Ponadto Sąd uznał, że wnioski z niej wynikające są przekonujące. Z tych też względów, Sąd uznał, że opinia ta zasługuje na wiarę.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Na tle omawianej sprawy pomiędzy stronami sporna była odpowiedzialność pozwanego za szkodę jaka powstała w pojeździe marki (...) (...) nr rej. (...) należącym do poszkodowanej B. M. K., spowodowaną stanem remontowanej nawierzchni drogi krajowej (...), nad którą nadzór sprawował Skarb Państwa - Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w czasie, gdy odcinek wskazanej drogi, na którym doszło do zdarzenia, przekazany został przez GDDKiA osobie trzeciej – konsorcjum wykonującemu prace budowlano-remontowe zgodnie z projektem. W sprawie nie była natomiast kwestionowana ewentualna podstawa odpowiedzialności pozwanego, jaką stanowi regres ubezpieczeniowy regulowany art. 828 k.c.

Przywołany przepis zakłada, iż jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli ubezpieczyciel pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela. Podstawową przesłanką tegoż regresu jest więc powstanie szkody w dobrach ubezpieczonego. Dalszą konieczną przesłanką powstania roszczenia regresowego po stronie ubezpieczyciela jest wypłata odszkodowania na rzecz poszkodowanego. Roszczenie to powstaje dopiero z chwilą zapłaty, a subrogacja ograniczona jest tylko do wysokości wypłaconej kwoty. Ciężar udowodnienia tej okoliczności spoczywa na zakładzie ubezpieczeń dochodzącym zapłaty, jako podmiocie wywodzącym z faktu tego określone skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Niemniej jednak ustalając spełnienie tegoż wymogu należy mieć na uwadze zasady przewidziane art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. Pierwszy z przepisów zakłada, że nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku procesu przez stronę przeciwną, a drugi że gdy

strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane.

W sprawie niniejszej powód w treści pozwu wskazał, że uznając swą odpowiedzialność za powstałą szkodę wycenił jej wysokość na 4.960,95 zł i wypłacił przysługujące odszkodowanie poszkodowanemu z tytułu ubezpieczenia auto – casco (AC). Wobec powyższego uwzględniając, że w omawianej sprawie Skarb Państwa – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie podważało twierdzeń powoda, że taka wypłata odszkodowania nastąpiła, Sąd okoliczność tą uznał za bezsporną pomiędzy stronami. Nadto powód na tę okoliczność przedstawił również potwierdzenie przelewu z dnia 15 marca 2011 r. (k.41).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zanegował zasadę odpowiedzialności zarządcy drogi, kwestionując ją co do zasady oraz co do wysokości. Strona pozwana podnosiła, że inwestor Skarb Państwa - GDDKiA z mocy prawa jest zwolniony z odpowiedzialności za szkody powstałe na terenie budowy, który został protokolarnie przekazany wykonawcy. Jednocześnie pozwany wskazał, że w umowie o wykonanie prac na przedmiotowym odcinku drogi (...) znajduje się zapis umowy, mocą którego wykonawca jest zobowiązany przejąć od Skarbu Państwa - GDDKiA odpowiedzialność za jakiegokolwiek zdarzenie na terenie budowy i zwolnić inwestora z jakiegokolwiek świadczeń z tytułu jakiegokolwiek szkód wyrządzonych komukolwiek w związku z wykonywaniem kontraktu. Nadto pozwany podniósł, że powód nie udowodnił wysokości szkody ani faktu, że odszkodowanie dotyczy szkód powstałych w związku z realizowanymi robotami (k.52-53)

Na początek wskazać należy, że z treść art. 828 k.c. nie stwarza domniemania, że suma odszkodowania ewentualnie wypłaconego przez zakład ubezpieczeń odpowiada zakresowi odpowiedzialności osoby, która wyrządziła szkodę. Roszczenie ubezpieczyciela oparte o ten przepis podlega ogólnym zasadom w zakresie rozkładu ciężaru dowodu w procesie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. sygn.. akt IV CSK 300/09 opubl. system Lex nr 677779). Skutkowało to koniecznością przeprowadzenia w sprawie dowodu z opinii biegłego celem określenia uzasadnionego kosztu naprawy uszkodzonego pojazdu oraz przyczyn powstałej szkody. W niniejszej sprawie biegły jednoznacznie wskazał, że do szkody doszło wskutek najechania pojazdu na jezdni przedmiot o ostrych krawężniach bądź ubytek w nawierzchni oraz, że szkoda wyniosła 4.960,95 zł przy czym biegły wyliczenia opisane przez pracownika serwisu przyjął za własne i stanowiły one podstawę tej opinii (k.468).

Podstawę odpowiedzialności materialnoprawnej Skarbu Państwa-GDDKiA za nieutrzymanie drogi w należyтым stanie stanowi art. 417 § 1 k.c. , zgodnie z tym przepisem za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Obowiązek naprawienia szkody powstaje jedynie w razie takiego działania lub zaniechania (zaniedbania) zarządcy, które noszą znamiona bezprawności, czyli naruszenia obowiązków określonych w przepisach prawa. Przepisami takimi są normy ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. 2007 Nr 19, poz. 115 tj.) określające podstawowe obowiązki zarządcy dróg. Na mocy art. 20 przywołanej ustawy zalicza się do nich m.in. utrzymanie nawierzchni drogi, przeprowadzane okresowej kontroli stanu dróg, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających. Dla przypisania odpowiedzialności zarządcy dróg konieczne jest wykazanie, że nie dopełniono jednego z wskazanych obowiązków eliminujących zagrożenie bezpieczeństwa ruchu, którego następstwem było wyrządzenie szkody osobie trzeciej. W tym zakresie w judykaturze prezentowany jest trwały pogląd, że praca podmiotu sprawującego zarząd drogi powinna być tak zorganizowana, żeby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2003 r., sygn. akt II CKN 1374/00, niepubl. z dnia 10 czerwca 2005 r., sygn. akt II CK 719/04, niepubl.). Zawinionym zaniechaniem zarządcy drogi byłoby z pewnością brak podjęcia takich działań organizujących pracę, które - w razie ich podjęcia - umożliwiałyby zapewnienie utrzymania drogi w należyтым stanie (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r. sygn. akt III CK 317/05 opubl. system Lex nr 567998).

W ocenie Sądu w omawianej sprawie strona powodowa wykazała wystąpienie szkody w mieniu ubezpieczonego oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a stanem nawierzchni drogi oraz zaniechaniem zarządcy, przejawiający się w nieusunięciu zagrożenia.

Pozwany bronił się przed odpowiedzialnością faktem przekazania drogi jako terenu budowy podmiotowi trzeciemu na podstawie umowy realizacji zadania inwestycyjnego. Pozwany wskazywał, że podmiot trzeci (wykonawca) bądź jego ubezpieczyciel winni odpowiadać za wszelkie wyrządzone szkody na terenie budowy jakim była tego dnia część drogi (...). Pozwany wskazywał na fakt protokolarnego przekazania terenu budowy i wywodził, że od chwili przekazania zgodnie z zawartą umową pomiędzy inwestorem a wykonawcą pełną odpowiedzialność za jakiegokolwiek szkody wyrządzone komukolwiek ponosi wykonawca prac – konsorcjum, a nie inwestor jakim jest GDDKiA.

W ocenie Sądu powyższa argumentacja jest nieprawidłowa. W niniejszej sprawie nadzorcą drogi jest Skarb Państwa. W ocenie Sądu Skarb Państwa wykonujący władzę publiczną nie może zasłaniać się odpowiedzialnością innego podmiotu, któremu powierzył swe obowiązki – w tym wypadku obowiązki utrzymania terenu budowy (fragmentu drogi (...)) w należyтым stanie, umożliwiającym bezpieczny przejazd pojazdów. Zgodnie z art. 417 2 k.c. jeżeli wykonywanie zadań z zakresu władzy publicznej zlecono, na podstawie porozumienia, jednostce samorządu terytorialnego albo innej osobie prawnej, solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę ponosi ich wykonawca oraz zlecający je jednostka samorządu terytorialnego lub Skarb Państwa. Pogląd wskazujący na odpowiedzialność Skarbu Państwa w takiej sytuacji, z jakim Sąd orzekający w sprawie w pełni się zgadza, wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 06 czerwca 2014 r. sygn. akt III CSK 211/13 gdzie wskazał, że nieusprawiedliwiona wydaje się teza natury ogólnej, że prawna dopuszczalność powierzenia przez organ władzy publicznej zadania z zakresu użyteczności publicznej (zadania publicznego) innemu podmiotowi spoza sfery władzy publicznej czyni z tego zadania przejaw działalności niewładczej albo że może z innej przyczyny zwolnić powierzającego z odpowiedzialności na podstawie art. 417 i n. k.c.

Jednocześnie Sąd zauważa, że na podstawie zawartego kontraktu z konsorcjum wykonującym pracę na przedmiotowym odcinku drogi (...), zgodnie z zastrzeżeniem umownym, na które powołuje się pozwany w sprzeciwie o odpowiedzialności wykonawcy za wszelkie szkody na terenie budowy i jego obowiązku zwolnienie inwestora z jakichkolwiek świadczeń z tytułu jakichkolwiek szkód wyrządzonych komukolwiek w związku z wykonywaniem kontraktu - Skarbowi Państwa przysługuje roszczenie do wykonawcy na podstawie wskazanej umowy o wypłatę zgodnie z przyjętym zobowiązaniem, o zapłatę kwoty jaką Skarb Państwa zapłaci ubezpieczycielowi poszkodowanej z tytułu powstałej na drodze Skarbu Państwa szkody. Stąd orzeczenie w niniejszej sprawie nie uchyla odpowiedzialności kontraktowej między inwestorem a wykonawcą.

Podnieść należy, że nieskuteczny okazał się również podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Roszczenie powyższe wynika z art. 417 k.c. Roszczenie to przedawnia się na ogólnych zasadach przewidzianych w art. 118 k.c. przy czym bieg przedawnienia rozpoczyna się z chwilą spełnienia świadczenia. W niniejszej sprawie strona powodowa wypłaciła odszkodowanie w dniu 15 marca 2011 roku (k.41). Pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 09 października 2013 roku. Nawet przyjmując termin zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. zgodnie, z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Od dnia zdarzenia tj. 31 stycznia 2011 r. do dnia złożenia pozwu nie upłynął nawet krótszy 3 letni okres przedawnienia, dlatego też uznać należy, iż roszczenie z jakim wystąpiła w niniejszej sprawie strona powodowa nie jest przedawnione.

Roszczenie powoda o zapłatę odsetek od ww. kwoty znalazło oparcie w treści art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać zapłaty odsetek nawet jeżeli nie poniósł szkody. Wobec powyższego Sąd uznał żądanie odsetek za uzasadnione w świetle art. 359 § 2 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c.

Wobec powyższego należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.960,95 zł wraz z odsetkami od dnia 11 sierpnia 2011 r. o czym orzeczono w pkt I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. - zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd uwzględnił powództwo w całości, co skutkuje uznaniem powoda za stronę wygrywającą proces i w związku z tym uprawnioną do zwrotu równowartości kosztów, jakie poniosła dla dochodzenia swych praw, zwrot ów należy się od przeciwnika procesowego. Na koszty te w sprawie niniejszej składają się koszty zastępstwa procesowego pozwanego w kwocie 600 zł, a nadto opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych i opłata od pozwu w kwocie 249 zł co łącznie daje 966 zł o czym orzeczono w pkt II. Na rzecz kasy tutejszego Sądu należało zasądzić od pozwanego nieuiszczoną część wynagrodzenia biegłego w kwocie 293,23 zł o czym orzeczono w pkt III wyroku.